

Sygn. akt IV Ca 598/17

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 21 lutego 2018 r.

Sąd Okręgowy w S. IV Wydział Cywilny Odwoławczy

w składzie:

Przewodniczący: SSO Mariusz Struski

Sędziowie: SSO Elżbieta Jaroszewicz (spr.)

SSO Dorota Curzydło

Protokolant: sekr. sądowy Kamila Wiśniewska

po rozpoznaniu w dniu 21 lutego 2018 r. w S.

na rozprawie

sprawy z powództwa H. B. (1)

przeciwko J. B.

o zaspokojenie potrzeb rodziny

na skutek apelacji powódki od wyroku Sądu Rejonowego

w C. z dnia 12 września 2017r., sygn. akt III RC 144/15

I. zmienia zaskarżony wyrok:

a) w punkcie 1 w ten sposób, że wyrok zaoczny Sądu Rejonowego w C. z dnia 16 października 2015 roku (sygnatura akt III RC 144/15) w punkcie 1 utrzymuje w mocy w części, to jest co do kwoty po 1200 (jeden tysiąc dwieście) złotych, a w pozostałym zakresie powództwo oddala,

b) uchyla punkt 2 zaskarżonego wyroku,

c) punktowi 2 nadaje treść: „uchyla punkt 2 i 3 wyroku zaocznego”,

d) dodaje punkt 3 o treści: „zasądza od pozwanego J. B. na rzecz powódki H. B. (1) 977 (dziewięćset siedemdziesiąt siedem) złotych tytułem kosztów procesu”,

e) dodaje punkt 4 o treści: „nakazuje pobrać od pozwanego J. B. na rzecz Skarbu Państwa (Sądu Rejonowego w C.) 720 (siedemset dwadzieścia) złotych tytułem części kosztów sądowych, od których powódka była zwolniona”,

II. oddala apelację w pozostałym zakresie,

III. nie obciąża powódki kosztami postępowania apelacyjnego.

Sygn. akt IV Ca 598/17

UZASADNIENIE

Powódka H. B. (1) wniosła o zasądzenie od pozwanego J. B. kwot po 3.000 zł miesięcznie, płatnych do 10-go dnia każdego miesiąca wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie w przypadku opóźnienia w płatności, począwszy od dnia 1.06.2015r., tytułem przyczyniania się do zaspokajania podstawowych potrzeb rodziny oraz o zasądzenie od pozwanego na rzecz powódki kosztów procesu. W uzasadnieniu powódka wskazała, że od dnia 21.07.1984r. pozostaje w związku małżeńskim z pozwanym J. B.. Z tego związku strony posiadają trójkę dzieci, które są już pełnoletnie i usamodzielnione. Wskazała dalej, że pozwany od początku trwania małżeństwa przyczyniał się do zaspokajania podstawowych potrzeb rodziny, natomiast do zakresu obowiązków powódki należało prowadzenie domu i wychowywanie dzieci. Stan ten nigdy nie był przez żadnego z małżonków kwestionowany. Sytuacja uległa zmianie, gdy dzieci usamodzielnily się. Pozwany przestał się interesować rodziną i wspierać ją finansowo. Strony nadal mieszkają razem i prowadzą wspólne gospodarstwo domowe, niemniej jednak pozwany nie przejawia żadnego zainteresowania powódką, jej potrzebami oraz stanem zdrowia, odmawiając wsparcia i nie zaspokajając podstawowych potrzeb rodziny, co doprowadziło do trudnej, wręcz tragicznej sytuacji materialnej powódki, która została pozbawiona środków do życia. Tymczasem J. B. cały czas żyje w dostatku, nie dzieli się z powódką uzyskiwanymi dochodami, ogranicza jej dostęp do konta, a nadto bez jej zgody i wiedzy lokuje pozyskiwane środki finansowe w różnych inwestycjach bądź funduszach.

Sąd Rejonowy w C. postanowieniem z dnia 21.07.2015r., wydanym w sprawie III RC 144/15, zmienionym postanowieniem Sądu Okręgowego w S. z dnia 30.09.2015r., wydanym w sprawie IV Cz 516/15, zabezpieczył roszczenie powódki H. B. (1), w ten sposób, że zobowiązał J. B., aby do czasu prawomocnego zakończenia postępowaniałożył do rąk powódki H. B. (1) tytułem przyczyniania się do zaspokajania potrzeb rodziny po 1.700 zł miesięcznie, płatne do dnia 10-go każdego miesiąca wraz z ustawowymi odsetkami w razie zwłoki w płatności którejkolwiek z rat, poczynając od dnia 1.06.2015r.

Wyrokiem zaocznym z dnia 16.10.2015r., wydanym w sprawie III RC 144/15, Sąd Rejonowy w C. uwzględnił roszczenie powódki H. B. (2) w całości oraz orzekł o kosztach procesu i kosztach sądowych oraz nadał wyrokowi rygor natychmiastowej wykonalności.

W dniu 23.12.2015r. do Sądu Rejonowego w C. pozwany J. B. złożył wniosek o przywrócenie terminu do złożenia sprzeciwu od wyroku zaocznego wydanego w dniu 16.10.2015r. przez Sąd Rejonowy w C. i jednocześnie złożył sprzeciw od wyroku zaocznego. Postanowieniem z dnia 9.03.2016r. Sąd Rejonowy w C. przywrócił pozwanemu termin do wniesienia sprzeciwu od wyroku zaocznego z dnia 16.10.2015r.

W sprzeciwie od wyroku zaocznego pozwany J. B. wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku i oddalenie powództwa oraz o zasądzenie od powódki na rzecz pozwanego kosztów procesu według norm przepisanych i zawieszenie rygoru natychmiastowej wykonalności wyrokowi zaocznemu. W uzasadnieniu pozwany zaprzeczył twierdzeniom powódki, podnosząc, że zawsze zabezpieczał potrzeby rodziny, robił zakupy czy pilnował płatności za korzystanie z ich wspólnego mieszkania. Pozwany wskazał, że nie są prawdziwe twierdzenia powódki, że zaprzestał okazywania zainteresowania jej potrzebom, zaprzestał wspierać ją finansowo, że nie interesuje się jej stanem zdrowia. Pozwany przekazuje środki pieniężne na leczenie powódki, zawozi ją na wizyty lekarskie i opłaca je, w tym pobyt powódki w sanatorium. Pozwany zawozi też powódkę do miejsca odjazdu busa na turnus rehabilitacyjny i odbiera ją osobiście. Przez wszystkie lata okazywał pozwany i nadal okazuje powódce wsparcie mentalne i finansowe, nigdy nie wydzielał jej pieniędzy na życie. Przyznał, że robił zakupy i opłaty (zakup opału, opłaty za energię i wodę), ale działo się to za obopólną zgodą stron, tym bardziej, że powódka sama przyznała, że nie potrafi rozporządzać pieniędzmi. Pozwany zaprzeczył, aby powódka partycypowała w jakichkolwiek kosztach i opłatach, w szczególności, aby żądał on od niej takiego zachowania, jak również aby sytuacja powódki zmuszała ją do zapożyczania się u krewnych czy przyjaciół. Pozwany podkreślił, że w lipcu 2015r. zakupił dla powódki (...), oddając w rozliczeniu auto marki (...)i dopłacając kwotę 9.000 zł. Pozwany nie zgodził się również z zaprezentowaną przez powódkę jego sytuacją finansową. Podkreślił, że jest zatrudniony, jako kierownik sklepu i z tego tytułu otrzymuje wynagrodzenie w wysokości 1.950 zł brutto, jak również, że nie jest prezesem spółki A., a jedynie członkiem zarządu i osiąga dochód w wysokości 3.500 zł brutto. Tym

samym osiągnięty miesięczny „czysty” dochód wynosi około 4.000 zł. Zaprzeczył też twierdzeniom powódki w zakresie dochodów osiągniętych z gruntów rolnych, wskazując, że w 2014r. poniósł stratę w wysokości ok. 2.000 zł.

Postanowieniem z dnia 11 stycznia 2016 roku Sąd Rejonowy w C. oddalił wniosek o zawieszenie rygoru natychmiastowej wykonalności wyroku zaocznego z dnia 16.10.2015r. i jednocześnie wstrzymał wykonanie tego wyroku.

Wyrokiem z dnia 12 września 2017 roku Sąd Rejonowy w C. uchylił wyrok zaoczny Sądu Rejonowego w C. z dnia 16 października 2015 roku, sygn. akt III RC 144/15 i oddalił powództwo, zaś w pkt 2 zasądził od powódki H. B. (1) na rzecz pozwanego J. B. kwotę 2.417 zł tytułem kosztów procesu.

Orzeczenie to padło na podstawie następujących ustaleń faktycznych:

Powódka H. B. (1) i pozwany J. B. od dnia 21.07.1984r. pozostają w związku małżeńskim. Z małżeństwa posiadają troje pełnoletnich dzieci, które są samodzielne i prowadzą odrębne gospodarstwa domowe. Do września 2016r. powódka i pozwany prowadzili wspólne gospodarstwo domowe.

Powódka H. B. (1) w 1998r. uczestniczyła w wypadku komunikacyjnym, w wyniku którego doznała rozległych obrażeń w postaci urazu kręgosłupa szyjnego oraz lędźwiowego. Z uwagi na stan zdrowia, od dnia 21.07.2003r. na stałe, jest ona zakwalifikowana do znacznego stopnia niepełnosprawności. Przyczynami niepełnosprawności jest upośledzenie narządu ruchu(...), (...)w postaci nawracających (...)spowodowanych różnymi czynnikami etiologicznymi lub wyraźnymi następstwami psychoneurologicznymi (...) oraz choroby neurologiczne(...)Powódka z tytułu orzeczonej niepełnosprawności otrzymuje rentę w wysokości 651,50 zł oraz zasiłek pielęgnacyjny w wysokości 153 zł. Powódka systematycznie leczy się w Poradni (...), (...) oraz(...). Korzysta również z zabiegów fizjoterapeutycznych oraz dwa razy w roku korzysta z turnusów leczniczo–rehabilitacyjnych. Jeden z nich jest w ramach NFZ, a drugi prywatny. Koszty związane z leczeniem powódki, a mianowicie prywatne wizyty lekarskie, dojazdy do lekarzy, rehabilitacja, zakup sprzętu ortopedycznego oraz koszty związane z prywatnymi turnusami rehabilitacyjnymi w znacznym zakresie ponosił wyłącznie pozwany J. B.. Złożył on również i nadal opłaca dodatkowe ubezpieczenie związane z leczeniem powódki. Pozwany nigdy nie żałował pieniędzy na leczenie powódki. Powódka ponosiła jedynie koszty związane z zakupem niektórych leków. H. B. (1) pali papierosy i z tego tytułu ponosi miesięczne koszty nawet w wysokości do 300 zł.

Sąd I instancji ustalił dalej, że pozwany J. B. ma (...) lat. Jego dochód stanowi wynagrodzenie w wysokości 2.400 zł brutto oraz kwota 1.000 zł brutto z tytułu pełnienia funkcji przewodniczącego rady nadzorczej. Do maja 2017r. pozwany był członkiem zarządu i otrzymywał wynagrodzenie w wysokości 3.000 zł. Pozwany choruje na (...). Miesięczne koszty związane z leczeniem wynoszą kwotę od 180 – 230 zł.

We wrześniu 2016r. powódka H. B. (1) wyprowadziła się ze wspólnie zajmowanego mieszkania. Wówczas przez okres około 1,5 miesiąca mieszkała w miejscowości pod S. – (...). Następnie przez okres około 10 tygodni przebywała w szpitalu, z którego wróciła do wspólnego mieszkania. Przed Świętami Wielkanocnymi powódka, pomimo próśb pozwanego i córki, ponownie się wyprowadziła. Od kwietnia 2017r. mieszka w S.. Koszty związane z najmem nieruchomości wynoszą około 1.060 zł, obejmując opłaty za czynsz i energię elektryczną. Pozostałą kwotę przeznacza na wyżywienie, fryzjera, zakup książek, odzieży, obuwia, kosmetyków oraz leków.

W 2016r., kiedy strony pozostawały już w separacji faktycznej, powódka otrzymała od pozwanego kwotę 13.500 zł. Pieniądze pochodziły ze zlikwidowanej lokaty i zostały wykorzystane przez powódkę na czynsz, opłaty, wyżywienie i paliwo. Pozwany wręczył również powódce 2.000 zł celem spłacenia zobowiązania finansowego, zaciągniętego przez powódkę bez jego wiedzy i zgody. W sierpniu 2017r. pozwany dał powódce kwotę 2.000 złotych na wyjazd do sanatorium. Powódka korzystała i nadal korzysta z dotacji unijnych, których wysokość wynosi od 3.600 – 3.800 zł. W październiku 2016r. pobrała kwotę 1.900 zł.

Jak dalej ustalił Sąd Rejonowy, powódka, podczas prowadzenia wspólnego gospodarstwa domowego, nie interesowała się kosztami związanymi z utrzymaniem mieszkania. Wszelkie koszty ponosił przede wszystkim pozwany J. B.. Regulował czynsz (450 zł), opłaty za gaz (50 zł), opał na zimę (2.000– 2.400 zł), energię elektryczną i ścieki. Regulowała powódka jedynie opłaty za telewizję i telefon, albowiem nie miała funduszy na partycypowanie w większym zakresie w kosztach utrzymania mieszkania i rodziny, tym bardziej, że pozwany nie wymagał tego od niej.

Pozwany pokrywał i nadal pokrywa koszty ubezpieczenia swojego auta w wysokości 1.000 zł oraz powódki – 600 zł. Do czasu wyprowadzki powódki, tj. do 2016r., ponosił również koszty związane z remontami jej auta.

Powódka miała nieograniczony dostęp do wspólnego konta, z którego dokonywała przelewy na swoje konto osobiste w A(...). Korzystała również z dotacji unijnych, jakie strony otrzymywała z tytułu posiadanych nieruchomości. Powódka pożyczala także pieniądze od córki N. W., jak również w instytucjach finansowych, nie informując o tym pozwanego.

Sąd Rejonowy ustalił, że pozwany miał zastrzeżenia do powódki w zakresie sposobu wydatkowania wspólnych pieniędzy, natomiast powódka narzekała, że pozwany nie daje jej pieniędzy. Dysponowanie wspólnymi funduszami przez powódkę powodowało niejednokrotnie, że brakowało pieniędzy na czynsz lub inne wydatki. Dlatego też w okresie jesiennym, w 2015r., pozwany założył konto osobiste, ponieważ zabrakło pieniędzy na opłaty związane z utrzymaniem mieszkania. Na konto to wpływało wynagrodzenie pozwanego oraz kwartalna premia. Pozwany wielokrotnie proponował powódce, aby zajęła się finansami domowymi, robiła opłaty, dokonywała zakupu żywności, pozostawiając mu jedynie do dyspozycji kwotę około 1.000 zł. Powódka nie wyrażała zgody na taką propozycję.

Oceniając tak ustalony stan faktyczny, bacząc przy tym na treść przepisów art. 27 kro, art. 23 kro, art. 60 kro, art. 230 kpc i art. 18 Konstytucji RP, uznał Sąd Rejonowy, że roszczenie strony powodowej nie zasługiwało na uwzględnienie. Sąd I instancji zważył w pierwszej kolejności, że obowiązek przyczyniania się do zaspokajania potrzeb rodziny (art. 27 kro) ustaje w wypadku separacji faktycznej bezdzietnych małżonków bądź małżonków, których dzieci wskutek usamodzielnienia się nie pozostają z nimi we wspólnym gospodarstwie domowym. Argumentem za przyjęciem takiego wniosku jest bowiem brak rodziny, a więc osób związanych węzłem wspólnego pożycia. Jeśli nie ma rodziny, to w konsekwencji nie może istnieć obowiązek wynikający z art. 27 kro, czyli obowiązek zaspokajania potrzeb rodziny. Pogląd przeciwny prowadziłby bowiem do akceptowania obowiązków o charakterze alimentacyjnym pomiędzy małżonkami, którzy decydują się na pozostawanie w separacji faktycznej, która jest zjawiskiem społecznie niepożądanym, a przede wszystkim pozostaje w sprzeczności z konstytucyjną zasadą ochrony małżeństwa, rodziny, macierzyństwa i rodzicielstwa.

Na podstawie zebranego w sprawie materiału dowodowego stwierdził Sąd Rejonowy, że pozwany, pomimo nieistnienia rodziny, nadal pomaga finansowo powódce: przelał na konto powódki pieniądze ze zlikwidowanej wspólnej lokaty w wysokości około 13.500 zł, które powódka przeznaczyła na czynsz, opłaty, wyżywienia i paliwo, wręczył jej po 2.000 zł celem spłacenia zaciągniętych przez nią zobowiązań finansowych oraz na pokrycie kosztów związanych z prywatnym turnusem w sanatorium, jak również zatankował samochód na pogrzeb i wręczył pieniądze na drogę. Powódka sama przyznała, że ma dostęp do konta, na które przelewane są dotacje unijne i korzysta z nich. Pozwany cały czas, jeszcze w trakcie pozostawania we wspólnym gospodarstwie domowym z powódką, ponosił wszystkie koszty związane z opłatami za mieszkanie oraz z życiem. Opłacał też powódce dodatkowe ubezpieczenie zdrowotne oraz ponosił koszty ubezpieczenia jej auta. Wprawdzie przyznał, że wprowadził ograniczenia finansowe dla powódki, ale wynikało to z faktu, że nie liczyła się ona z wydatkami i często wydawała pieniądze na zbędne rzeczy, nie zważając na konieczność regulowania opłat związanych z życiem, mieszkaniem i leczeniem powódki.

W efekcie uznał Sąd Rejonowy, że pomimo, iż faktycznie różnica w dochodach stron jest znaczna, to brak jest podstaw do zastosowania art. 27 kro, którego zadaniem jest zabezpieczenie rodziny od strony materialnej. W niniejszej zaś sprawie z pewnością „rodzina” nie jest powódka pozostająca w separacji faktycznej z mężem od ponad roku. Zasądzenie na rzecz powódki dochodzonego świadczenia stanowiłoby przysporzenie niemające oparcia w rzeczywistym układzie stosunków między stronami i odbyłoby się z pominięciem faktu, że strony dawno już przestały

tworzyć wspólnotę życia rodzinnego. Ponadto pozwany, pomimo separacji faktycznej, nadal pomaga finansowo powódce oraz ponosi samodzielnie wszelkie koszty związane z utrzymaniem wspólnego majątku.

Z rozstrzygnięciem tym nie zgodziła się powódka, która w wywiedzionej apelacji, zaskarżyła wydany przez Sąd Rejonowy wyrok w całości, podnosząc zarzuty:

1) naruszenia prawa materialnego, tj. art. 27 kpc poprzez niezasadne przyjęcie, że separacja faktyczna stanowi przesłankę negatywną dochodzenia roszczenia o zaspokojenie potrzeb rodziny,

2) naruszenia prawa procesowego, tj.:

- art. 217 § 1 i § 3 kpc poprzez pominięcie wniosków dowodowych powódki na rozprawie w dniu 29.08.2017r., gdy miały one na celu ukazanie aktualnej sytuacji majątkowej pozwanego,

- art. 233 kpc poprzez oparcie się w pełni na niepotwierdzonych zeznaniach pozwanego, z pominięciem wcześniejszych wyjaśnień oraz przedłożonej dokumentacji,

3) poczynienia błędnych ustaleń faktycznych na skutek nieustalenia przyczyn zaistnienia separacji faktycznej małżonków i jej zawinienia, jak również poprzez błędne przyjęcie, że powódka miała dostęp do wspólnego rachunku bankowego małżonków i swobodnie dysponowała zgromadzonymi tam środkami,

4) naruszenia § 7 ust. 1 pkt 11 i ust. 4 rozporządzenia Ministra sprawiedliwości z dnia 28.09.2002r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez adwokata ustanowionego z urzędu poprzez zasądzenie kosztów procesu ponad przewidzianą dla spraw o alimenty stawkę stałą w kwocie 60 zł.

W konsekwencji podniesionych zarzutów domagała się apelująca uchylecia zaskarżonego wyroku i przekazania sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi I instancji wraz z pozostawieniem temu Sądowi rozstrzygnięcia o kosztach postępowania za obie instancje, ewentualnie wniosła o uzupełnienie postępowania dowodowego i dopuszczenie dowodów pominiętych przez Sąd I instancji na rozprawie w dniu 29.08.2017r. oraz o zmianę zaskarżonego wyroku i utrzymanie w mocy wyroku zaocznego w całości, wreszcie o zasądzenie na rzecz powódki od pozwanego zwrotu kosztów postępowania za obie instancje.

W odpowiedzi na apelację pozwany wniósł o jej oddalenie, jako oczywiście bezzasadnej, a ponadto o zasądzenie na swoją rzecz od powódki kosztów postępowania apelacyjnego, w tym kosztów zastępstwa adwokackiego według norm przepisanych.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja zasługiwała na częściowe uwzględnienie.

W pierwszej kolejności zważyć należało, że w konstrukcji prawnej rozpoznawania sprawy przez sąd drugiej instancji w wyniku wniesienia apelacji przez stronę lub strony postępowania, w polskiej procedurze cywilnej chodzi o skontrolowanie prawidłowości rozstrzygnięcia sprawy przez sąd pierwszej instancji i jeżeli to potrzebne - przeprowadzenie pełnego postępowania dowodowego, a następnie wydanie orzeczenia merytorycznego. Sąd II instancji nie ogranicza się zatem tylko do kontroli Sądu I instancji, lecz bada ponownie całą sprawę, a rozważając wyniki postępowania przed Sądem I instancji, władny jest ocenić je samoistnie. Postępowanie apelacyjne jest przedłużeniem procesu przeprowadzonego przez pierwszą instancję, co oznacza, że nie toczy się on na nowo (por. art. 382 kpc). Trzeba też pamiętać, że kognicja sądu odwoławczego obejmuje "rozpoznanie sprawy" (a nie tylko środka odwoławczego) i to w taki sposób, w jaki mógł i powinien uczynić to sąd pierwszej instancji (por. uchwałę Sądu Najwyższego 7 sędziów - zasada prawna - z dnia 31 stycznia 2008 r., III CZP 49/07, OSNC 2008/6/55, Prok. i Pr.-wkł. (...), Biul. SN 2008/1/13, Wspólnota (...), Lex nr 341125). Sąd II instancji jest zatem również

sądem merytorycznym władnym ocenić sprawę samodzielnie, w tym na podstawie uzupełniających postępowanie pierwszoinstancyjne ustaleń faktycznych.

W ocenie Sądu Okręgowego prawidłowe rozstrzygnięcie niniejszej sprawy wymagało, z uwagi na zasadnie podniesiony w apelacji zarzut pominięcia wniosków dowodowych powódki mających na celu ukazanie aktualnej sytuacji majątkowej pozwanego, przeprowadzenia uzupełniającego postępowania dowodowego. Rolą takiego postępowania jest co do zasady doprecyzowanie stanu faktycznego rozpoznawanej sprawy. Jednocześnie należało uwzględnić, że kompetencja sądu drugiej instancji uprawniająca do dokonywania własnych ustaleń na podstawie materiału zebranego w postępowaniu pierwszoinstancyjnym zmierza (z zachowaniem zasady instancyjności) do zapewnienia realizacji nakazu sprawności postępowania (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 9.12.2009r., II PK 151/09, Legalis nr 309959). W efekcie na rozprawie apelacyjnej w dniu 17.01.2018r. Sąd Okręgowy zobowiązał pełnomocnika pozwanego do nadesłania zaświadczeń o wysokości dochodów uzyskanym przez pozwanego w 2017r, uwzględniającego funkcje pełnione przez pozwanego, uzyskane przez niego dywidendy, zaświadczenia Urzędu Skarbowego o wysokości dochodu pozwanego z działalności rolniczej i pozarolniczej uzyskanych w 2017r (k. 326), zaś na rozprawie apelacyjnej w dniu 21.02.2018r. Sąd Okręgowy dopuścił dowód z zaświadczenia złożonego na k. 331 na okoliczność sytuacji materialnej pozwanego. Podkreślić w tym miejscu należało jednocześnie, że mimo wątpliwości wyrażonych przez pełnomocnika powódki, uznać należało, że zaświadczenie z k. 331 odpowiada wymogom wynikającym z postanowienia dowodowego, określa bowiem sytuację zarobkową pozwanego tak w zakresie jego wynagrodzenia za pracę na stanowisku Kierownika P. (...) w C., jak i w zakresie innych źródeł dochodu. Analogicznie sformułowane zostało zaświadczenie z dnia 6.10.2016r. (k. 159), w którym jednakowoż wyraźnie zaznaczono, że zarobki pozwanego określono za pomocą dwóch elementów: wynagrodzenia z tytułu wykonywania funkcji Członka Zarządu i premii kwartalnych oraz wynagrodzenia z tytułu pracy na stanowisku Kierownika P. (...)C..

Pozostałe zgłoszone przez stronę apelującą zarzuty naruszenia prawa procesowego sprowadzały się do ukierunkowania uwagi Sądu odwoławczego na błędne, zdaniem powódki, ustalenia faktyczne sprawy odnośnie sytuacji materialnej stron oraz przyczyn zaistnienia między nimi separacji faktycznej i zawinienia w jej powstaniu, a w efekcie na błędną ocenę sprawy. Po części zarzuty te okazały się być słusznymi. Pozostawały one również w ścisłym związku z podstawowym zarzutem, jakim był zarzut naruszenia przez Sąd I instancji przepisu art. 27 kro. Toteż Sąd odwoławczy odniesie się łącznie do tych zarzutów.

W rozpoznawanej sprawie kwestią nadrzędną, jaka wymagała rozstrzygnięcia, stało się rozważenie, czy okoliczność separacji faktycznej małżonków ma, a jeśli tak, to jaki, wpływ, na możliwość zastosowania w tej sprawie przepisu art. 27 kro. Dostrzegalnym jest, że w orzecznictwie Sądu Najwyższego istnieje rozbieżność poglądów co do tego, czy pozostawanie w separacji faktycznej stanowi przeszkodę do zasądzenia świadczenia na podstawie art. 27 kro. Odpowiedzi negatywnej udzielił Sąd Najwyższy w trzech uchwałach wydanych w latach 70. XX w. Zgodnie z tezą uchwały Sądu Najwyższego z dnia 13.10.1976 r. (III CZP 49/76, Lex nr 7855): „Okoliczność, że małżonek pozostający w separacji faktycznej i nie obciążony obowiązkiem wychowania dzieci, jest zdolny do pracy zarobkowej i bądź pracuje bądź ma możliwość taką pracę uzyskać, sama przez się nie pozbawia go roszczenia do współmałżonka na podstawie art. 27 kro o zaspokojenie swych potrzeb w zakresie odpowiadającym zasadzie równej stopy życiowej małżonków”. Zgodnie z tezą uchwały Sądu Najwyższego z dnia 7.06.1972r. (III CZP 43/72, Lex nr 1426): „Także w wypadku zerwania pożycia małżeńskiego niewinny małżonek ma w stosunku do drugiego małżonka roszczenie z art. 27 kro o zaspokajanie potrzeb rodziny według zasady równej stopy życiowej” (takie też stanowisko zajął Sąd Najwyższy w uchwale z dnia 7.08.1974 r., III CZP 46/74, LEX nr 1848). Ponadto w wyroku z dnia 23.01.1975r. (III CRN 369/74, Lex nr 7647) Sąd Najwyższy podkreślił, że małżonek nie może uchylić się od obowiązku z art. 27 kro w ten sposób, że bez uzasadnionej przyczyny opuści rodzinę. Zdaniem Sądu Najwyższego „Istniejący bowiem w małżeństwie układ stosunków nie może być samowolnie przekreślony przez jednego małżonka”. Powyższe stanowisko występowało i we wcześniejszym orzecznictwie (por. orzeczenie SN z 25.07.1946 r., III C 383/46, OSN 1947/1, poz. 30; orzeczenie SN z 21.04.1947 r., II C 455/47, OSN 1948/1, poz. 15; orzeczenie SN z 9.11.1953 r., I C 201/53, OSN 1955/2, poz. 23). W nowszym orzecznictwie wyrażono pogląd przeciwny. Zgodnie z tezą wyroku Sądu Najwyższego z dnia 28.01.1998r. (II CKN 585/97, Lex nr 33362) Separacja faktyczna małżonków może uzasadniać oddalenie powództwa

o świadczenie «alimentów» z art. 27 kro. W uzasadnieniu powyższego wyroku Sąd Najwyższy uznał, że: Analizując przepis art. 27 kro pod kątem jego funkcji, można w takiej sytuacji bronić poglądu, że więzi rodzinne pomiędzy małżonkami de facto już nie istnieją, a tym samym wygasł obowiązek przewidziany w tym przepisie. Stanowisko takie, jakkolwiek dyskusyjne, jest jednak możliwe do obrony". Podobny pogląd wyraził Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 26.05.1999r. (III CKN 153/99, Lex nr 50731), stwierdzając, że: Obowiązek przyczyniania się do zaspokajania potrzeb rodziny (art. 27 k.r.o.) ustaje w wypadku separacji faktycznej małżonków bezdzietnych bądź małżonków, których dzieci wskutek usamodzielnienia się nie pozostają z nimi we wspólnym gospodarstwie rodzinnym. W uzasadnieniu powyższego wyroku Sąd Najwyższy podkreślił, że obowiązek z art. 27 kro jest aktualny, gdy istnieje – związana węzłem wspólnego pożycia – rodzina, którą tworzą bądź bezdzietni małżonkowie, bądź jeden z małżonków pozostający z dziećmi we wspólnym gospodarstwie rodzinnym. Zdaniem Sądu Najwyższego, Jeśli nie ma rodziny, to nie może istnieć – wynikający z art. 27 kro – obowiązek «zaspokajania potrzeb rodziny». Podobny pogląd wyrażany był i we wcześniejszym orzecznictwie. Zgodnie z orzeczeniem Sądu Najwyższego z dnia 17.03.1950r. (C 340/49, J. Gudowski, Kodeks rodzinny i opiekuńczy. Orzecznictwo, Kraków 1998, s. 65) małżonek, który bez uzasadnionej przyczyny zrywa wspólne pożycie, nie może od drugiego dochodzić świadczeń alimentacyjnych.

Odnosząc się do powyższych wątpliwości, należy z całą mocą stwierdzić, że wymóg pozostawania we wspólnym pożyciu nie został wprowadzony w art. 27 kro. Wykładnia art. 27 kro wprowadzająca dodatkowe przesłanki dochodzenia roszczeń alimentacyjnych od małżonka stanowi przykład niedopuszczalnej wykładni rozszerzającej. Pozostaje również w sprzeczności z zagwarantowaną przez Konstytucję RP ochronę małżeństwa. Toteż orzekający w niniejszej sprawie Sąd Okręgowy nie podziela stanowiska wyrażonego przez Sąd Rejonowy o tym, że stan separacji faktycznej pomiędzy małżonkami, którzy nie mają małoletnich, czy też niesamodzielnymi dziećmi, wyłącza możliwość zasądzenia świadczeń z art. 27 kro. Wskazać trzeba, że obowiązujące prawo rodzinne nie normuje skutków prawnych faktycznej separacji małżonków. Uznać zatem należy, że w czasie separacji trwają wszystkie skutki wynikające z zawarcia małżeństwa, w szczególności obowiązek małżonków wspierania się na co dzień. W tej sytuacji nie można zaakceptować rozstrzygnięcia Sądu Rejonowego, który uznał, że mimo dysproporcji w dochodach stron będących nadal małżeństwem, brak jest podstaw do zasądzenia na rzecz powódki świadczeń z art. 27 kro. Sąd ad quem stoi na stanowisku, że obowiązek udzielania wzajemnej pomocy przez małżonków i przyczyniania się do zaspokojenia stworzonej przez nich rodziny znajduje swoje umocowanie prawne w przepisach Kodeksu rodzinnego i opiekuńczego, a z obowiązku udzielenia pomocy drugiemu małżonkowi nie zwalnia nawet rozdzielnosc majątkowa (vide: postanowienie NSA w W. z dnia 22.12.2009r., II OZ (...), Lex nr 582903).

Mając powyższe na uwadze stwierdził Sąd Okręgowy, że pozwany winien jest przeznaczać na rzecz powódki kwotę 1200 zł miesięcznie tytułem zaspokajania potrzeb rodziny. Uznać należało tę kwotę za odpowiednią tak co do potrzeb powódki, jak i możliwości zarobkowych pozwanego. Kwota ta uwzględnia też i fakt dotychczasowego partycypowania przez pozwanego w kosztach utrzymania rodziny (utrzymania mieszkania stron). W opinii Sądu odwoławczego okoliczność, że powódka otrzymuje dotacje unijne, ma wprawdzie niewysoką, niemniej stałą, periodycznie uzyskiwaną rentę powiększaną o kwotę zasiłku pielęgnacyjnego, pozwala na realizację obowiązującej w małżeństwie zasady równej stopy życiowej obojga małżonków. Nie bez znaczenia w sprawie pozostaje również i to, że pozwany nadal zamieszkuje we wspólnym mieszkaniu stron, czyniąc na nie nakłady. W ten i zatem sposób przyczynia się do zaspokajania potrzeb rodziny.

Zaakceptowanie natomiast żądania powódki w części wynikało z konieczności uwzględnienia przez Sąd II instancji, że pozwany przyczyniał się jednak i nadal przyczynia się do zaspokajania potrzeb rodziny. Podkreślić trzeba, że do momentu, kiedy strony zamieszkiwały razem, pozwany robił to w wyższym zakresie. Stąd, mimo zmiany wysokości dochodów pozwanego (początkowo także, jako członek zarządu, a obecnie, jako przewodniczącego rady nadzorczej) Sąd Okręgowy nie zdecydował się na różnicowanie tej zasądzonej kwoty. W czasie bowiem, kiedy strony mieszkały razem, pozwany opłacał składki na fundusz emerytalny żony (vide: zaświadczenie Banku (...) – k. 165e), ponosił częściowo koszty leczenia powódki, określoną kwotę przekazał tytułem spłaty kredytu, finansował częściowo pobyty powódki w sanatorium, płacił za mieszkanie, finansował wyjazdy powódki do rodziny. Powyższe potwierdza zgromadzony w sprawie materiał dowodowy, w szczególności zeznania słuchanych w sprawie świadków, ale i zeznania

samej powódki. Zatem, mimo że dochody pozwanego uległy zmianie, Sąd II instancji uznał za stosowne i konieczne utrzymanie należnej powódce od jej męża kwoty tytułem zaspokajania potrzeb rodziny na stałym poziomie 1200 zł. Podkreślić w tym miejscu jeszcze trzeba, że wbrew stanowisku strony powodowej, zmniejszenie się dochodów pozwanego (na skutek zaprzestania pełnienia przez niego funkcji członka zarządu) nie miało charakteru zawinonego przez pozwanego. W ocenie Sądu Okręgowego pozwany okoliczność tę zdołał w przekonujący sposób uzasadnić, a Sąd II instancji nie miał podstaw, by wyjaśnieniom pozwanego w tym zakresie nie dawać wiary (por. zaświadczenie z dnia 6.10.2016r. – k. 159 oraz zaświadczenie z dnia 6.07.2017r. – k. 269).

W tym stanie rzeczy, na podstawie art. 386 § 1 kpc orzeczono, jak w pkt 1 sentencji poprzez zmianę zaskarżonego wyroku w jego pkt 1 w ten sposób, że utrzymano wyrok zaoczny Sądu Rejonowego w C. z dnia 16.10.2015r. (sygn. akt III RC 144/15) w pkt 1 w części, to jest co do kwoty po 1200 zł, a w pozostałym zakresie powództwo oddalono.

W efekcie orzeczenie reformatoryjne Sądu Okręgowego skutkowało także koniecznością ingerencji w rozstrzygnięcie o kosztach procesu zaskarżonego wyroku. Należało bowiem uchylić jego punkt 2, nadać punktowi 2 treść: „uchyla punkt 2 i 3 wyroku zaocznego” oraz dodać punkty dotyczące nowego rozstrzygnięcia o kosztach postępowania przed Sądem I instancji. Jednocześnie godzi się w tym miejscu co do zasady przyznać rację pełnomocnikowi apelującej powódki, który w ramach zarzutów apelacyjnych wskazywał na naruszenie przez Sąd Rejonowy § 7 ust. 1 pkt 11 i ust. 4 rozporządzenia Ministra sprawiedliwości z dnia 28.09.2002r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez adwokata ustanowionego z urzędu poprzez zasądzenie kosztów procesu ponad przewidzianą dla spraw o alimenty stawkę stałą w kwocie 60 zł. Jednak podkreślenia wymaga, że w sprawach o alimenty zasady ustalania tych kosztów inaczej kształtują się w sytuacji, gdy dotyczą one obowiązków strony uprawnionej, a inaczej, gdy koszty te ma uiścić strona zobowiązana do alimentacji. W sytuacji jednak, gdy obie strony są reprezentowane przez profesjonalnych pełnomocników i gdy proces każda ze stron w części wygrywa i w części przegrywa, Sąd winien jest się kierować zasadą odpowiedzialności za wynik procesu (art. 98 kpc), albowiem przy innym rozstrzygnięciu dochodziłoby do nieakceptowalnej sytuacji, w której strona uprawniona w całości przegrywałaby proces, ale jednocześnie zyskiwałaby koszty procesu od strony, która wygrywa i która też jest reprezentowana przez pełnomocnika.

Mając zatem na uwadze wynik postępowania apelacyjnego, tj. okoliczność, że powódka wygrała to postępowanie w części, tzn. w 40%, Sąd odwoławczy stosunkowo, tj. stosownie do stopnia wygrania i przegrania sprawy przez każdą ze stron, rozdzielił koszty postępowania pierwszoinstancyjnego (art. 100 zd. 1 kpc). W efekcie zasądzono od pozwanego na rzecz powódki kwotę 977 zł (40% z kwoty 2.400 zł stanowiącej wynagrodzenie fachowego pełnomocnika + 17 zł z tytułu opłaty cywilnoprawnej od udzielonego temu pełnomocnikowi pełnomocnictwa) tytułem kosztów procesu (pkt I d sentencji). Z kolei w pkt I e dodano punkt 4, w którym, na mocy art. 113 ust. 1 uksc, nakazano pobrać od pozwanego J. B. na rzecz Skarbu Państwa (Sądu Rejonowego w C. kwotę 720 zł tytułem części kosztów sądowych, od których powódka była zwolniona (40% z kwoty 1800 zł stanowiącej opłatę od pozwu w niniejszej sprawie, od uiszczenia której powódka była zwolniona z mocy ustawy, tj. art. 96 ust. 1 pkt 2 uksc).

W pkt II sentencji Sąd odwoławczy, z przyczyn również wyżej wskazanych, na podstawie art. 385 kpc oddalił apelację powódki w pozostałym zakresie.

Natomiast w pkt III sentencji Sąd Okręgowy, działając na podstawie art. 108 § 1 kpc, mając na uwadze opisaną w niniejszej sprawie sytuację osobistą, zdrowotną i materialną powódki, nadto charakter roszczenia, z którym ona wystąpiła, postanowił nie obciążać jej kosztami postępowania apelacyjnego, co ma swoje uzasadnienie w przepisie art. 102 kpc.